

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru dla prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Uregulowanie stosunków celnych.

17 b. m. odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, poświęcone omówieniu projektu rozporządzenia Rady Ministrów, oraz rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Dóbr. Państw., dotyczących wykonania ustawy o uregulowaniu stosunków celnych.

Ponieważ rząd wskutek postanowień ustawy, pozbawiony jest możliwości zakazania wywozu artykułów rolniczych i wywóz ziemiopłodów, może być regulowany tylko w drodze nałożenia odpowiednich opłat wywozowych, przeto postanowiono zwołać w najbliższym czasie naradę gospodarczą, złożoną z przedstawicieli organizacji rolniczych, oraz posłów i senatorów dla omówienia zasad polityki rządu w dziedzinie przywozu i wywozu produktów rolnych, ceny których ujawniły ostatnio mocno zwykłą tendencję.

Wzrost środków obiegowych.

Wzrost środków obiegowych przedstawia się następująco: w końcu października 1923 roku ilość środków obiegowych stanowiła około 75 milionów złotych, w listopadzie — 78 milj. zł., w grudniu — 102 milj. zł. w styczniu 1924 r. — 165 milj. zł., w lutym — 293 milj. zł., w marcu — 331 milj. zł., w kwietniu — 317 milj. zł. Po powstaniu Banku Polskiego rozwój idzie w tym samym kierunku. Maj — 440 milj. zł., czerwiec — 489 milj. zł., lipiec — 534 milj. zł. Zatem przez pierwsze trzy miesiące istnienia Banku Polskiego ilość środków obiegowych wzrosła więcej niż o 200 milj. zł.

Procentowy wzrost w poszczególnych miesiącach wynosi: w maju — 21 proc., w czerwcu — 14 proc., w lipcu 13 proc.

Główny Inspektor Min. Spr. Wewn.

Minister Spraw Wewnętrznych Hübner porucił urzędnikowi IV stopnia służbowego p. St. Wardzie pełnienie obowiązków Głównego Inspektora M. Wewn. przy równoczesnym sprawowaniu nadal czynności inspektora administracyjnego.

Prowokacja ukraińsko-białoruska.

WARSZAWA, 21.VIII. Wśród bawiących tutaj posłów sejmowych rozszalała się pogłoska, że kluby: białoruski i ukraiński przed wzniesieniem sesji sejmowej urządzić mają wielką demonstrację polityczną.

Mianowicie w Pińsku odbyć się ma zjazd posłów ukraińskich i Białoruskich, na którym złożą oni

mają swoje mandaty poselskie i ogłosić „utworzenie oddzielnego sejmiku ukraińsko-białoruskiego”.

Projekt nie u wszystkich jednak posłów ukraińskich i białoruskich znajduje poparcie. — Inni obstawiają atoli przy tym planie, który ma mieć charakter demonstracji wobec świata w chwili obrad Ligi Narodów.

Przed decyzją Reichstagu.

BERLIN, 21.VIII. (Pat.) Według uchwały konwentu senjorów parlamentu niemiecki zbierze się w piątek popołudniu o g. 3 ej na posiedzenie plenarne, na którym minister spraw zagr. Stressemann i minister skarbu Rzeszy Luther złożą swe oświadczenia.

BERLIN, 21.VIII. (Pat.) O na radach konwentu senjorów „Vossische Zeitung” donosi, że była tam również mowa o stanowisku poszczególnych stronnictw do uchwały konferencji londyńskiej. Nacjonalista niemiecki Bruhn skorzystał ze sposobności i oświadczył, że jego frakcja będzie głosowała przeciwko sprawozdaniu Dawesa. Decyzja niemieckiej frakcji

nacjonalistycznej ma zapasé dziś popołudniu. Równocześnie jest mowa o zamierzeniach różnych stronnictw doprowadzenia do plebiscytu.

BERLIN, 21.VIII. (Pat.) Do Parlamentu Rzeszy wpłynęły projekty ustaw wynikających z uchwały konferencji londyńskiej. Projekty te dotyczą zgody na londyński protokół końcowy z 16 sierpnia 1924 r., dalej upoważnienie ministra skarbu Rzeszy do wyszukania kredytów bankowych w kwocie 800 milionów marek, oraz upoważnienie rządu Rzeszy do wydania odpowiednich zarządzeń w sprawie obligacji kolejowych.

Akcja separatystyczna w Chorwacji.

BELGRAD, 21.VIII. (A. W.) Deklaracja przywódcy chorwackiej republikańskiej partji włościańskiej Stjepana Radicza nie przestaje od tygodnia być przedmiotem najwyższego zainteresowania kół politycznych jugosłowiańskich. Radicz występuje na licznych zebraniach partyjnych, przemawiając jak naucoyciel do dzieci. Przeciwnicy polityczni Radicza twierdzą złośliwie, że jest on zresztą słuchany jak przez dzieci. Radicz oznajmia, iż nie jest on bolszewikiem, równocześnie jednak podaje do wiadomości, że zgłosił wraz z całym stronnictwem przystąpienie do trzeciej międzynarodówki. Zastrzegając się przeciwko rozbudzeniu nienawiści przeciwko serbom,

Radicz jednocześnie wysuwa na porządek dzienny kwestję macedońską i czarnogórską, najbardziej zaostrażając zagadnienia narodowościowe. Zależność rządu obecnego od partji Radicza budzi wielkie niezadowolenie w narodowych kółach serbskich. Twierdzą one, że żywiły wrogie państwu, jak wspomniani przez kapitany zagraniczne macedońscy, Niemcy i Węgrzy przygotowują teren do zniszczenia państwa. W kółach politycznych serbskich mówi się wiele o tajnych przygotowaniach, organizacjach i spiskach państwowych. Wobec tego w kółach serbskich dyskutowana jest nawet ewentualność konieczności rządów wojskowych.

Znowu zatarg przemysłowców z robotnikami na G. Śląsku.

WARSZAWA, 21.VIII. (A. W.). „Przegląd Wieczorny” donosi, że Górny Śląsk: dziś rozpoczęły się rokowania między pracownikami i kapitalistami. Przemysłowcy żądają obniżenia zarobków o 10% i przedłużenia pracy w soboty o 2 godziny. Robotnicy odrzucili te żądania, wymagając podniesienia zarobku o 10% z powodu drożyzny. Do porozumienia nie doszło. W

sobotę posiedzenie rad kopalniowych. W Katowicach wobec faktu masowej redukcji robotników w przemyśle Górno-Sląskim odbyła się narada z przedstawicielami przemysłowców. Żądano kategorycznego zaprzestania przyjmowania robotników na nowych warunkach i w zamian pozbawianie ich uprzednio nabytych praw.

Sejm i Rząd.

Polityka polska w stosunku do sowietów.

Na czwartkowym posiedzeniu komitetu politycznego Rady Ministrów w Spale ma być omawiana sprawa stosunków polityki polskiej do sowietów.

Sprawa własności dóbr żywieckich.

Dowiadujemy się, że jest w przygotowaniu projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, który ureguje ostatecznie sprawę własności dóbr żywieckich na zasadzie udzielenych pełnomocnictw, zawartych w ustawie o naprawie skarbu i poprawie gospodarstwa społecznego, oraz zgodnie ze stanowiskiem, zajętem w swoim czasie przez rząd gen. Sikorskiego. Projekt ten prawdopodobnie w połowie września przedłożony będzie Radzie Ministrów. W związku z tą sprawą bawi w Warszawie Karol Albrecht Habsburg, syn arcyksięcia Karola Stefana, spadkobierca dóbr żywieckich.

Dzień polityczny.

Konferencja kanclerza Rzeszy z reprezentantami mocarstw okupacyjnych.

Prasa donosi z Londynu, że kanclerz dr. Marx w przebiegu swej konferencji z Herriotem wyraził życzenie odbycia konferencji z reprezentantami mocarstw okupacyjnych celem znalezienia nowego modus vivendi z temi państwami. Niemcy wysuwają plan powołania komisara niemieckiego, któryby był dany do pomocy komisarzowi nadreńskiemu.

Szwajcaria pozbywa się komunistów.

Rada związkowa postanowiła wydalic ze Szwajcarii posła komunistycznego do parlamentu Rzeszy Thomasa i sekretarza komunistycznej partji z Paryża Ilberta.

O uniwersytet ruski w Polsce.

Powołane czynniki od kilku dni prowadzą rokowania z przedstawicielem ludności ukraińskiej w osobie profesora Smal Stockiego w sprawie uniwersytetu ukraińskiego w Polsce. Jak pisze „Echo” siedziba uniwersytetu będzie Stanisławów lub Lwów. Wydziały uruchomione tymczasowo mieścić się będą w Krakowie.

Pierwsze posiedzenie Ligi Narodów.

„Neue Freie Presse” donosi, że pierwsze posiedzenie Ligi Narodów odbędzie się pierwszego września o godzinie 11 przedpołudniem.

B. prezydent Millerand o zadaniach polityki francuskiej.

W wywiadzie z przedstawicielem „Revue Hebdomadaire” b. Prezydent Millerand oświadczył, że głównym celem dążeń Francji powinna być konsolidacja nowego stanu rzeczy wytworzonego po wojnie. Konsolidacja ta da się osiągnąć przez zapewnienie posza-

nowania traktatów. Millerand wskazał następnie na konieczność zacieśnienia serdecznych już obecnie stosunków z Belgią, Polską, Czechosłowacją i Rumunią, oraz podkreślił użyteczność Małej Ententy. Natomiast b. Prezydent obawia się, że zbliżenie z Rosją może być nie tylko zbyteczne, lecz nawet niebezpieczne. Za najważniejszy rezultat konferencji londyńskiej, Millerand uważa osiągnięcie porozumienia sojuszników. Na zakończenie wywiadu b. Prezydent wyraził ubolewanie, że niesłychanie ważna sprawa bezpieczeństwa Francji nie była wcale poruszona na konferencji londyńskiej.

Ponowny zamach na attaché jugosłowiańskiego w Sofji.

W nocy z 17 na 18 sierpnia nieznanymi przestępcy zatrzymali powożących attaché militaire poselstwa królestwa SHS. w Sofji płk. Milkowicza, który powracał z posiedzenia, i dali do niego szereg strzałów rewolwerowych, które szczęśliwie go nie zraniły. Przestępcy uciekli. Niezwłocznie potem poseł królestwa SHS. p. Rakicz złożył energiczny protest u prezydenta ministrów Cankowa, który wyraził w tego powodu żywe ubolewanie i obiecał przeprowadzić energiczne śledztwo.

Wiadomość o ponownym zamachu na jugosłowiańskiego attaché w Sofji, wywołała w Białogrodzie wielkie wzburzenie. Minister spraw zagranicznych Marynkowicz odbył konferencję z Prezydentem ministrów Dawidowiczem celem ustalenia tekstu noty jugosłowiańskiej do Bułgarii z powodu tego zamachu. Słychać, że nota ta ma być utrzymana w bardzo ostrym tonie.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 21.VIII. (A. W.). Warszawska giełda urzędowa (w złotych) Dolar 5,18¹/₂, Nowy Jork 5,18¹/₂, Londyn 23,30—23,20, Paryż 27,95—27,90, Wiedeń 7,32¹/₂, Praga 15,55, Włochy 23,—22,90, Belgja 25,85, Szwajcarya 97,45, Miljonówka 0,62—0,65, Bony złote 0,84, Pożyczka złota 6,60, Pożyczka dolarowa 2,85—2,80. Tendencja słabsza.

Akcje: (w złotych) Bank Handlowy w Warszawie 8,40—8,30—8,50, Bank Kredytowy 50, Cukier 6,20—6,35, Rudzki 2,05—2,15—2,05, Ostrowiec 10—10¹/₂—10,38, Starachowice 4—4,80—4,10. Tendencja niżkowa.

WILNO, 21.VIII. (A. W.) Obrotu pożygielowe: Dolar 5,21, Bony złote 0,81, Akcje Wileńskiego Banku Ziemińskiego 80.

Budżet na rok 1925.

Wszystkie władze I i II instancji opracowują już projekty swych preliminarzy budżetowych na rok 1925. Projekty te będą w ciągu

sierpnia rozpatrywane przez odpowiednie Ministerstwa, poczem do dnia 10 września będą przesłane do Ministerstwa Skarbu, które do tego czasu ułoży preliminarz dochodów z danin publicznych.

Do końca września odbywać się będą t. zw. rokowania budżetowe między Min. Skarbu a poszczególnymi ministerstwami, poczem sporne pozycje wejdą pod rozstrzygnięcie Rady Ministrów, która ostatecznie cały preliminarz budżetowy zatwierdzi.

W połowie października, a więc w terminie właściwym, preliminarz budżetowy na rok 1925 będzie wniesiony do Sejmu.

F u z j a.

Dnia 16 b. m. odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku dla Handlu i Przemysłu, na którym zatwierdzono wykupienie akcji Banku Kredytowego i zatwierdzenia fuzji z tym bankiem i od 16 go b. m. przestał więc istnieć Warsz. Bank Kredytowy a wszystkie jego aktywa i passywa przeszły na własność Banku dla Handlu i Przemysłu, który przez tę fuzję powiększył i rozszerzył swój zakres działania.

Z drugiej strony fuzje bankowe jest to nieuniknione następstwo powstania zbyt wielkiej ilości banków w czasie dewaluacji marki. I tylko zżyćby by sobie należało, aby tych fuzji było znacznie więcej.

Pożyczki na zastaw papierów.

W związku z narzekaniami, zanotowanymi w prasie na praktykowane jakoby przez Bank Polski utrudnienia przy udzielaniu pożyczek na zastaw papierów, ze źródła miarodajnego otrzymujemy wyjaśnienie, że pożyczki takie Bank Polski udzielać może tylko w bardzo ograniczonej ilości, a mianowicie w stosunku do sum, gromadzonych na prywatnych rachunkach żyrowych, w myśl bowiem statutu Banku Polskiego pozycja zastawu papierów nie wchodzi do zabezpieczenia emisji biletów Banku.

Z tego wynika, że udzielanie pożyczek pod zastaw papierów musi być bardzo przeczorne—Bank Polski stara się udzielać ich przede wszystkim tym warstwom, które w innej formie korzystały z kredytu w Banku Polskim nie mogą, a więc tym, którzy nie posiadają przedsiębiorstw, umożliwiających dyskonto wekeli.

Cennik detaliczny na artykuły spożywczo kolonialne.

Od 13 sierpnia 1924 r. do odwołania.

Cena za kilogram.

Herbata luzem od 5 zł. 55 gr. do 14 zł., w opakowaniu od 7.20 do 17.50 zł.; Kawa palona I szty gat. 6 zł. 65 gr., II-gi gat. 5.20 zł.; Kakao I-szy gat. 3 zł., II-gi gat. 2 zł.; Cukier kostka 1.45 gr., Cukier kryształ 1.15 zł.; Cykorja I-szy gat. 72 gr., cykorja II gat. 33 gr.; Ryż 75 gr.; Groch Wiktorja 60 gr., groch polowski 70 gr.; Fasola biała 65 gr., fasola kolorowa 45 gr.; Kasza manna Ameryk. 90 gr., gryczana cała 65 gr., perlowa drobna 58 gr., średnia 52 gr., pęczak 36 gr., jęczm. drobna 45 gr., średnia 36 gr., przcierana 60 gr., Mąka psz. Ameryk. 68 gr., psz. krajowa I-szy gat. 61 gr., gryczana 60 gr., kartoff. 65 gr.; Mąka psz. krajowa II gat. 45 gr., jęczmienna 33 gr.; Makarony miejsc. 1.25 gr., warsz. 1.50 gr.; Sól biała 28 gr., szara 24 gr.; Masło deserowe 6 zł., krowie niesłone 5.50 zł., słone 4.80 zł., roślinne od 2.10 zł. do 2.55 zł.; Mleko litr 35 gr., sterylizowane 38 gr.; Smetanka litr 4 zł.; Szmalce ameryk. 2.20 zł.; słonina amer. 2.10 zł., miejscowa 2.20 zł.; Oliwa amer. 1.95 zł.; Olej rzepak. 1.40 zł.; Jaja sztuka 11 gr.; Pieprz 3.30 zł.; Słodzie sztuka od 12 gr. do 20 gr.; Esencja octowa 3.30 zł.; Zapalki 10 pudeł. od 35 do 40 gr.; Nafta 30 gr.; Mydlik Warsz. pacz. 11 gr.; Proszek do bielizny 40 gr.; Mydło 1.20 zł.; Świece 1.35 zł.; Pasta do obuwia czarn. 22 gr., pasta kolor. 25 gr.

Sprawa szkolna na Kresach.

Z MOŁODECZNA piszą nam: Jedną z najbardziej palących spraw powiatów kresowych jest niewątpliwie sprawa szkół powszechnych i obsadzenia stanowisk nauczycielskich przez ludzi, mających odpowiednie kwalifikacje, jak naukowe, tak i moralne.

Czas wakacyjny powinien być wykorzystany właśnie na przegrupowanie i oczyszczenie personelu nauczycielskiego. Mówiąc o przegrupowaniu mamy na myśli nie przenoszenie z jednej szkoły do drugiej w obrębie tej samej gminy, czy powiatu, lecz o przeniesienie z kresów wogóle gdzieś w głąb kraju pedagogów, niepewnych pod względem politycznym i narodowym. Niewątpliwie niejedynym u nas białorusinizujący, lub nawet bolszewizujący młodzieńcem okazał się bardzo dobrym nauczycielem, gdy zostanie oderwany od podatnego dla agitacji gruntu. Niestety, pod tym względem zrobiono u nas zbyt mało.

Jako przykład curiosum do jakiego prowadziły dotychczasowa polityka może posłużyć wypadek z sąsiedniej gminy — Radoszkowickiej.

Jest tam we wsi Sycowice nauczyciel, niejaki Ruć.

Pan ten początkowo wykładał w szkole białoruskiej, gdy jednak szkoła ta została zlikwidowana p. Ruć wstąpił w skład nauczycielstwa polskiego i został wysłany na kursy uzupełniające do Krakowa, gdzie niewątpliwie niejednego się nauczył, lecz niestety, nie pozbył się dawnych, białoruskich nawyków, od czuba kozackiego do gwary rosyjskiej włącznie.

Nie wiem czy ślepy traf, czy też świadoma wola ulokowały p. Rucia znowuż w Sycowicach, gdzie nadal szkoła, aczkolwiek polska, z ducha i języka jest rosyjska, zaś dzieci zaczynają zwrotkę Roty nie od słów: „nie damy ziemi skąd nasz ród“, lecz „nie damy ziemi skąd nasz Ruć“.

Lecz po co zaglądać, aż do sąsiedniej gminy, gdy i w naszej pełno różnych dziwolągów w Wigzowcu np. wykłada w szkole białoruskiej, czy polskiej córka, znana polakożerą z czasów carskich, Kornitowicz, pani Hajkowa. Podobno p. H. jest najporządniejszą i najsumienniejszą nauczycielką, lecz nie posiada widocznie najmniejszych kwalifikacji na wykładanie przedmiotów, bądź co bądź, obowiązujących w państwowej szkole polskiej, a mianowicie języka i historii polskiej.

Oto obrazek z lekcyj. Nauczycielka zapytuje ucznia: „kiedy był Ledźka białym?“, gdy uczeń, nie mogąc znaleźć słów na wyrażenie myśli — milczy, nauczycielka objaśnia mu: „Ledźka białym był księdzem polskim“ (to znaczy: Leszek Biały był księdzem polskim). Na zapytanie rewidentów, co dzieci przeszły z arytmetyki, nauczycielka odpowiada: imię nowanniję czytała“.

Przypuszczać należy, że może i w pozostałych 9 szkołach naszej gminy dałoby się znaleźć niejednego, jednak w imię słuszności stwierdzić musimy, że wszędzie, gdzie spotykamy lepsze i sumienniejsze siły nauczycielskie tam niewątpliwie da się zaobserwować duży postęp — zaś szkoła staje się rozsądnym kultury i cywilizacji. Do takich szkół zaliczyć możemy

szkołę w Ponarach (nauczycielka Tomerjusz) Izabelin (n. Naruszewiczówna) Drunie (n. Wysocka) i i Chożów. Największą plagą trapiącą nauczycielstwo jest sprawa mieszkaniowa. Większość szkół mieści się dotąd w chatach chłopskich za opłatą. Jedynie Chożów, Buchowszczyzna, Mołodeczno i Rajewszczyzna posiadają własne lokale i tam właśnie powstały i powstają szkoły 7-oddziałowe. Największym budynkiem poszczycić się może Rajewszczyzna gdzie szkoła mieści się w specjalnym lokalu, pobudowanym w swoim czasie w celach rusyfikacji przez znanego wroga polskości kuratora Siergiejewskiego. Niestety remont budynku w r. z. dostał się pod troskliwą opiekę urzędu Odbudowy. Na cele remontu ściągnięto z Gminy wysoka, jak na owe czasy sumę 40 milionów, skutek jednak działalności odbudowy był taki, że dzieci marzą, skutkiem fatalnego remontu pieców, dach przeciekał pomimo zakupu dachówki, której obecność napróżno starają się ustalić zainteresowani mieszkańcy gm. Mołodeczańskiej. Ponadto gust architektów z Odbudowy dziwnie przypomina styl moskiewski.

Skoro wspomnieliśmy o kwestjach lokali to nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na to, że obowiązkami inteligencji polskiej jest przyjęcie z pomocą szkolnictwu polskiemu.

Niestety nie wszędzie zrozumienie tego możemy zanotować, np. w maj. Izabelin pobiera się opłatę za lokal szkolny. Uważamy za swój obowiązek napiętnować ten fakt z tego względu, że daje zły przykład okolicznym wioskom, które wogóle niechętnie dają mieszkania nauczycielstwu i szkołom.

Nie możemy się również powstrzymać od zrobienia uwagi władzom szkolnym, które zazwyczaj dopiero w chwili rozpoczęcia roku szkolnego zaczynają interesować się stanem lokali. Skutek zaś jest ten, że wszystkie załatwia się po biegu, dzieci niechętnie uczęszczają do zimnej i ciemnej szkoły, nauczycielstwo również narażone jest na najrozmaitsze przykrości i niewygody.

W zakończeniu podkreślić musimy z uznaniem wysiłki t. z. dozoru szkolnego, w osobach prezesa ks. Karolczuka wice prezesa E. Chełchowskiego, ks. Romeckiego, p. A. Burską i przedstawicieli nauczycielstwa pp. Olszewskiego i Fijałkowskiego, oraz pp. Sarol-Sarolisa, Andrzejewskiego i Mordusewicza, którzy w roku bieżącym energicznie zajęli się uporządkowaniem niedomagań szkolnych, wchodzących w zakres dozoru szkolnego.

Niestety nie wszędzie nauczycielstwo rozumie dostatecznie dobrze jak pożyteczną może być działalność tej instytucji, jeżeli będzie ona mogła liczyć na poparcie i współpracę personelu nauczycielskiego.

Miejmy nadzieję, że tarcia, które powstały pomiędzy nauczycielstwem, a dozorem szkolnym z powodu słusznych, naszym zdaniem, wymagań tego ostatniego niebawem zostaną usunięte i nie będzie stało na przeszkodzie pracy dla dobra i rozwoju szkolnictwa polskiego w naszej gminie.

O---cc.

Z życia białoruskiego.

„Nie wylezka ale czestna kompania“ śmiało tak nazwać można nasz miniaturowy, białoruski świątek, tak doniedawna zgodny w szkalowaniu wszystkiego co polskie i pobieraniu bolszewickich zapomóg.

Widocznie jednak podczas podziału zajęć musiały jakieś nieporozumienia, bo oto nagle coś zakotłowało, padły wyrazy używane tylko w gwarze rosyjskiej, rozległy się charakterystyczne odgłosy, które zwykle powstają przy zetknięciu się czyjejś ręki z obcym policzkiem, rezultatem zaś tego wszystkiego „białoruska jednodynówka“ pod tytułem „Abuch“, z której dowiadujemy się ciekawych, a raczej bardzo nieciekawych rzeczy, których pominąć niestety niepozwala nam twardy obowiązek dziennikarski. A więc przewyciężywszy wstręt tak naturalny i włożywszy rękawiczki bierzemy do rąk brudną płachtę:

Na wstępie wybitnym drukiem rodzaj odezwy z której dowiadujemy się, iż „białoruskie stado idzie za b. białoruskim premierem ministrem Antonim Łuckiewiczem, zwykłym aferzystą, który za bolszewickie pieniądze wydaje „Syna Białorusa“, szerzy dżłką nienawiść klasową i narodową, jednocześnie łapie ryby w mętnej wodzie i napycha sobie kieszenie czerwoniemi“.

Dalej mamy artykuł o „A. Łuckiewicz jako aferzysta“, który nie swoje mieszkanie sprzedał za gotówkę jednocześnie kilku osobom, przyczem nie wahał się okpić własnych rodaków, t. j. „Białoruskie Gramadzińskie Sobranje“, co niewątpliwie świadczy o jego duchu patrijotycznym. Trzeci artykuł „bezkontrolna palitka“ również poświęcony przeważnie p. Łuckiewiczowi, jego stosunkom z Niemcami, następnie z Petlurą, od którego brał zapomogi, z niejaką księżną Liwen, którą poznał w Paryżu, dokąd pojechał za społeczne pieniądze ni by to „na konferencję wersalską“, nareszcie z twórcami „białoruskiego legionu“, t. j. p. Piłsudskim i jego zaufanymi.

Czwarty artykuł zawiera obszerny życiorys „redaktora“ Szyły, niegdyś rosyjskiego „esera“, następnie za czasów Kiereńskiego, działacza białoruskiego i członka Rady białoruskiej narodowej Republiki, na którym to stanowisku podobno skradł i przepił maszyny do pisania „Remingtona“ i „Underwooda“, następnie dygnitarza bolszewickiego w Mińsku, obecnie redaktora „Syna Białorusa“ w Wilnie.

Najciekawszą niewątpliwie w tej jednodniówce jest charakterystyka obecnych posłów białoruskich wprowadzonych do Sejmu polskiego, przez Łuckiewicza, podajemy ją dosłownie:

1) Były członek Związku Narodu Rosyjskiego, towarzysz Bałahowicz, szpieg litewski Jakowiwuk. 2) Ragula, który w swoim czasie rozpedził zjazd białoruski w Smoleńsku, z przekonani i ducha Moskal. 3) Nazarewski, również Moskal, który nigdy udziału nie brał w ruchu białoruskim. 4) Bohdanowicz, o którym niewiadomo do jakiego modli się Boga i który również nigdy nie był działaczem białoruskim. 5) Miotła i komp. z pośród której nie wiadomo dlaczego niewymieniono ks. Stankiewicza, który chyba na wzmiankę honorową zasłużył.

W kronice nareszcie mamy pikantny opis pewnej prawdopodobnie białoruskiej zabawy w „kurkę i szupaka“, która odbyła się po balu u dyrektora białoruskiego gimnazjum, przytoczono niejaka pani Alena złapała szupaka u posła ks. A. zaś dyrektor gimnazjum złapał kurkę u pani Aleny, zaś panna Marusia Sz. zaprotestowała iż szupak oddawna do niej należał, z czego ostatecznie wynikał bijatyka: Jako obrazek rodzajowy tego co się dzieje w murach pałacy Bazylijskich, uświęconych pobytami Mickiewicza, gdzie cierpiał, skąd na śmierć wyprowadzony został Konarski — to niezłe.

Podajemy to wszystko oczywiście na odpowiedzialność redaktorów i wydawców jednodynówki, którzy, jak przypuszczać należy, chyba dobrze poinformowani są o sprawach o których piszą. Z drugiej strony nie wątpimy iż w najbliższym czasie ukaże się jednodynówka pana Łuckiewicza, który w równie eleganckiej formie wypomni swoim przeciwnikom różne mniej lub więcej nieczyste sprawy, aresztankie rot, szulerkę i t. pod.

Co do nas powstrzymujemy się od wszelkich uwag, najwyżej mogliśmy zacytować sąd Heinego:

„...doch thut es mir dünken dass sie alle beide stinken“.

Jednemu tylko oddzielić się nie możemy, iż w Polsce byli i są ludzie — ba, całe stronnictwa — które serjo traktują tę bandę, której oddawna miejsca... na Łukiszkach. Jot.

Wykrycie drukarni. MOSKWA, 20.VIII. (Tel. w.) Gruzińska Czeka wykryła nielegalną drukarnię socjalistów federalistów w Tyflisie. Drukarnia była doskonale zaopatrzona i zajęta drukowaniem tytusowskich odezw i wydawnictw.

Pancernik japoński przy Kameczatce. MOSKWA, 20.VIII. (Tel. w.) Do Ust-Kameczacka przybył pancernik „Domokazi“. Komendant pancernika zaznaczył, że wysłany został dla obrony japońskich rybaków.

Miejscowe władze administracyjne sowieckie zaproponowały pancernikowi usunięcie się z wód terytorjalnych, jednakże ten pozostał w Ust Kameczacku.

Powstanie w Pskowskiej gubernji. MOSKWA, 20.VIII. (Tel. w.) W najwyższym sądzie w Moskwie była rozpatrywana sprawa powstańców Radezenki, Lidkina, Teodorowa i in., którzy w 1923 r. zorganizowali powstanie przeciwko władzy sowieckiej. Pskowski sąd zasądził 9 u na karę śmierci. Obecnie najwyższy sąd wyrok ten potwierdził.

Głodówka więźniów. MOSKWA, 20.VIII. (Tel. w.) W Orle polityczni więźniowie rozpoczęli głodówkę. Śródmiego dnia Narkom Justyt. zarządził wywiezienie głodujących do Jakuckiej oblasti. W karetkach sanitarnych wywieziono 63 na dworzec i na noszach wniesiono do wagonów w asystencji lekarzy. Przed ruszeniem pociągu robotnicy kolejowi przewalili konwoj i zaopatrzyli odjeżdżających w pieniądze i ubranie przy złowrogich okrzykach przeciw władzom sowieckim i komunistom.

Kabul wzięty. MOSKWA, 20.VIII. (Tel. w.) Nadchodzą wieści, że rewolucja w Afganistanie wzrasta. Powstańcy pod wodzą Abu-Chana zajęli Kabul. Wojska rządowe w utarczce straciły 300 zabitych, mnóstwo zabitych i wielką ilość wielbłądów.

Z posiedzenia Rady Miejskiej. Na wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej przybyło zaledwie 26 radnych, co stanowi quorum zwykłe, i skutkiem tego najważniejsza sprawa porządku dziennego: budżet na rok 1924, nie mogła być znówu rozpatrywana i została już poraz drugi odłożona do następnego posiedzenia, gdyż do uchwały w sprawie budżetu potrzebna jest obecność 2/3 członków, czyli co najmniej 82 radnych.

Na wstępie rozpatrywano wniosek nagły radnego Studnickiego i innych w sprawie kradzieży. Wniosek brzmi: Wobec nazbyt często powtarzających się wypadków okradzenia mieszkań i niewykrycia sprawców kradzieży Rada m. Wilna uchwala polecić Magistratowi, aby przedstawił odpowiednim władzom konieczność zwrócenia uwagi, że bezkarność mnożących się kradzieży świadczy o niedomaganiach policji państwowej w m. Wilnie, której utrzymanie obciąża znacznie budżet miasta nie dając obywatelom miejskim dostatecznego zabezpieczenia mienia przed złodziejami, grasującymi bezkarnie.

Nagłość wniosku uchwalono, poczem wywiązała się dyskusja, w czasie której radny Fedorowicz zwraca uwagę, że kompetencje Rady Miejskiej nie sięgają tak dalece, by udzielała ona adnominacji władzom policyjnym, tembardziej, że walka ze złodziejstwem na tej drodze nie odniesie pożądanego skutku. Za wnioskiem wypowiada się radny Jasiński. Wniosek poddany pod głosowanie przeszedł większością głosów.

Następnie wiceprez. Łokuciewski odczytał wniosek zmiany redakcji § 9 umowy zawartej z U. S. B. o umieszczeniu kliniki w szpitalu św. Jakóba. Punkt 9 umowy z Uniwersytetem mówi o kosztach jakie ponosi miasto przez opłacanie personelu szpitalnego w Klinice. Przy zawieraniu umowy ściśle określone opłaty nie było możliwe ze względu na brak określonych stawek. Obecnie przeszłoby te zostały usunięte i wnioskiem określa pobory personelu szpitalnego. Wniosek przeszedł jednomyślnie.

Rozpatrywano jeszcze wniosek Magistratu odczytany przez p. Chądzyńskiego w sprawie zmiany § 4 podatku od przedmiotów zbytku. Punkt ten przewidywał podatek od karet w wysokości 60 zł. i od powozów parokonnnych 40 zł. Poprawka przewiduje natomiast podatek od karet 60 zł., powozów resorowych parokonnnych 40 zł., jednokonnnych 30 zł. i od bryczek 20 zł. Poprawkę jednomyślnie przyjęto.

Następne posiedzenie w czwartek 28 b. m. (y).

Z raju bolszewickiego. Uroczystości, za które płać lud. BERLIN, 21.VIII. (A. W.) „Prawda“ sumując rezultaty ustatkowanych uroczystości i obchodów komunistycznych w Sowietach, pisze, że przeciętny każdy gubernjalny oddział Sowietów ma na cele tych demonstracji po 12 sztandarów, 44 albumy i całą masę popiersi Lenina i t. p. bohaterów komunizmu, wszystko rzeczony bardzo kosztowne, natomiast brak tam Szkół. Nawiązując do tego „Dni“ dodają, że za to, co kosztowało przemianowanie Petersburga na Leningrad, można by utrzymać 200 szkół, za cenę zaś obchodów na cześć Lenina można by, według obliczeń pisma, stworzyć całą sieć szkół w Zw. Rep. Sow.

O-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym.

ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Wiadomości telegraficzne.

„Pax Romana“.

WARSZAWA, 21.VIII. (AW). Dnia 20 b. m. rozpoczyna obrady w Budapeszcie zjazd międzynarodowej konfederacji organizacji katolickich „Pax Romana“. Na kongresie powyższym reprezentują polską młodzież katolicką pp. Danuta Drużbacka, Stanisław Łazarowicz i Henryk Dembiński, przedstawiciele Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“.

Tydzień społeczny w Lublinie.

WARSZAWA, 21.VIII. (AW). W dniu 24 b. m. rozpoczyna się trzeci tydzień społeczny stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“, zorganizowany przy uniwersytecie katolickim w Lublinie na wzór znanych tygodni społecznych we Francji. W wykładach wezmą udział między innymi: J. E. Ks. Areybiskup Teodorowicz, ks. prof. Antoni Szymański, wicedyrektor Uniwersytetu Lubelskiego p. Lucjan Zarzecki, prof. Instytutu Pedagogicznego p. Tadeusz Błażejewicz, poseł na Sejm prof. Grabski i inni wybitni profesoro- wie i działacze.

Bezrobotne w Łodzi.

ŁÓDŹ, 21.VIII. (AW). Ustalono listę 24 000 robotników bez pracy w Łodzi, uprawnionych do otrzymywania subsydjów. Urząd pośrednictwa pracy stworzył biuro reklamacyjne dla osób pominiętych przy rejestracji. Napływ bezrobotnych do biura reklamacyjnego zmniejsza się.

FABRYKA ZEGARÓW TOW. AKC.

S R E M

(Poznańskie).

ma do sprzedania około 11.000 zegarów ściennych z rosyjskimi motywami i napisami po cenach bardzo niskich.

Informacyj udzieli Dyrekcja fabryki.

0

„Polska Składnica Galanteryjna“ wł. FRANCISZEK FRLICZKA — Wilno, Św.-Janska Nr 6. Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich. Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch. Specjalność dostawy do Sklepow i Kooperatyw. Otrzymano wielki wybór sandałów firm zagranicznych

Przegląd prasy.

Ze bolszewicy nie liczą się z żadnymi formami przyzwyczajenia, przyjętymi od dawna w starym świecie, to chyba dowodzić nie trzeba. Dali tego setki razy dowody i tylko można do tej wonnej wiązanki dorzucić nowy kwiatek, ot z obowiązku kronikarza. Katów utrzymują najcywilizowańsze państwa, ale katom, a tembardziej „rakarom” nie podaje się oficjalnie ręki, ani tembardziej, nie honoruje się ich. Tak jest wszędzie, tylko nie w Bolszewji, gdzie najgłośniejsi oprawcy z czasem zajmują wybitne stanowiska. Takim oprawcą rakarzem jest nowomianowany reprezentant Sowietów w Polsce, Zyciorys jego podajemy za „Gońcem Krakowskim”.

Piotr Zygmunt Adam, syn Łazarza, Wojków liczy lat 34. W Genewie był młodszywnikiem, a przewieziony wraz z Leninem i Trockim w r. 1917, staje się szybko bolszewikiem i rozpoczyna świetną karierę komunistyczną.

Na początku mianowany został prezesem Gubisipolka w Jekaterynburgu, gdzie podpisał wyrok śmierci na cara Mikolaja i jego rodzinę oraz osobiście wymordował rodzinę carską w piwnicach domu, w którym była więziona.

Zyskawszy zaufanie rządu sowietów, Wojków został przeniesiony do Moskwy na stanowisko członka kolegium zarządu lasów północnych. W r. 1921 rząd sowietów niezadowolony z działalności prezesa delegacji sowieckiej do mieszanej polsko-sowieckiej komisji rewizyjnej mianował prez. Wojkwa, któremu równocześnie polecił zdezawuować wszystkie zobowiązania, przyjęte przez jego poprzedników. Wojków z polecenia tego wywlażał się świetnie i w zakresie sabotowania prac komisji doszedł do mistrzostwa.

Zaznaczył się przedewszystkiem daniem nam „kosztowności”, zawierających fałszywe kamienie, następnie zaś ukrył do dnia dzisiejszego część arrasów Jagiellońskich, a równocześnie dawał uroczyście deklaracje, że zaginęły, oddawał je jednak w miarę dostarczania przez naszą delegację dowodów, gdzie w danym momencie arras ukręte.

Oddał nam 4 „zagubione” arraszy za paplery Lenina, ofiarowane przez Polską wspólniomyślnie sowietom, oraz zaznaczył, że jeżeli znajdzie się reszta papierów, wówczas znajdują się i arraszy.

Wojków ożeniony jest z żydówką z białostockich sfer magnatów przemysłowych. W roku ub. rząd sowiecki mianował go swoim posłem w Kanadzie, wskutek jednak protestu części prasy europejskiej i amerykańskiej z powodu jego udziału w zabójstwie cara, nie otrzymał akredytacji z rządu kanadyjskiego.

Ciekawe jednak, czy Rząd polski będzie miał odwagę odmówić „agrement” takiemu osobnikowi,

czy też potulnie uściśnie mu skrawioną łapę?

„Kurjer Poznański” bije na alarm przed zalewem żydowskim Pomorza i poznańskiego, który coraz natężniej zwiększa się tam. A ostrzegając rodaków pisze:

„Zd dzisiaj w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Radomiu, Lublinie, Kielcach, Łodzi, Piotrkowie, Przemyślu, Tarnowie, to nie tylko żyd-kupiec czy przemysłowiec. Żyd w tych miastach—to coś daleko więcej wybiegającego poza ramy życia gospodarczego. Żyd w tych miastach polskich, to nie tylko lekarz, adwokat, ba, nauczyciel. To jeszcze literat, publicysta, dziennikarz, polityk, artysta. Od handlu żywym towarem, od fałszowania monet, od rozpajania i oszukiwania chłopów polskiego, od paserstwa i propagandy komunizmu, aż do katedr uniwersyteckich, do lokali redakcyjnych wielkich dzienników, wszędzie, wszędzie tkwi Żyd, który dotarł już wszędzie, mackami polipa objął całe życie polskie, wpływami ogarnął intelekt i kulturę polską i rozsadza ją od wewnątrz, toczy, na podobieństwo strasliwego raka. Negacja wszystkiego, co traci tradycję, co najszlachetniejszego w typie i charakterze narodu, co najistotniejszego w jego strukturze społecznej i narodowej, negacja wszystkich wartości moralnych i etycznych, negacja wszelkich ideałów i aspiracji narodowych, tysiąca i jednej rzeczy, które stanowią ją, żeby Polska była, oto są wpływy żydowskie, jaskrawie występujące na każdym kroku w tych miastach”.

O „psychologii złotego” pisze „Gazeta Warsz.”, słusznie potępiając niezastanawianie się nad wielkością złotego.

„W b. Kongresówce pozostała pamięć monety złotówkowej, trzydziestogroszowej. Okoliczność ta przeskądza ludziom orjentować się, że dzisiejszy złoty nie jest bynajmniej tamtą złotówką. Złoty jest pieniądzem znacznie większej wartości. Dożył uprzytomnić sobie, że obecnie za 10 złotych nabywamy 30 franków francuskich, a więc z górą 3 franki za złotego. A frank to przecież środek płatniczy o znacznej sile kupującej.

To też jak wielkie jest zdziwienie tych, którzy przybywają z Francji, gdy widzą w Warszawie użytek, robiony ze złotego i z groszy. Widzi się np., że języczek w teatrze rzuca garderobianą 50 gr., a nawet całego złotego. Stróż, otwierający bramę, obraża się za 20 gr. Dyrekcja tramwajów lekkoomyślnie podnosi cenę biletu do 20 gr. Doróżkarz za kurs z dworca głównego do ogrodu Saskiego żąda 2 zł. I placą mu tyle. W Paryżu za taką cenę samochodów zawieszają pasażera na kraniec miasta.

Ogarnia nas rozstrutność, niesprawiedliwość bynajmniej zamożnością, a pochodząca z braku zastanowienia, a właściwie ze złej kultury gospodarczej. Nie umiemy poprostu kalkulować, bo nie mamy nałogu oszczędzania.

Czyż tak trudno przezycieżyć w sobie nałóg pamięciowy złotówki? Trudno dziwić się stróżowi, wieśniakowi na targu, ale od czego inteligencja? L—i.

jemnego szczucia się pomiędzy obywatelami naszego Państwa.

Należy nadmienić, że prezesem gniazda Wilejskiego, liczącego już bl. 40 członków jest dh. W. Płomiński oraz że iście sokolską energią i oddaniem idei zaszczytnie wyróżnił się p. Burmistrz miasta dh. Około-Kulak, senior sokolstwa b. gniazda petersburskiego i naczelnik gniazda dh. E. Bosakowski.

KRÓLEWSZCZYŻNA.

Do jakiego stopnia była konieczna rewizja i sanacja stosunku niższych funkcjonariuszów polskiej państwowości do ludności na Kresach, co zostało zresztą uzewnętrznione w specjalnym okólniku Urzędu bezpieczeństwa, stwierdzają liczne skargi ludności. Ostatnio mamy do zanotowania szereg wykroczeń funkcjonariuszów policji w Królewsczyżnie.

W dniu 11 sierpnia r. b. około godziny 19, dozorca ochrony ładunków kolejowych przy stacji Królewsczyżna Paszkwicz został napadnięty przez jakiegoś nieznanego osobnika. Na krzyki Paszkwicz przybiegli policjanci Wiszniewski i Żydo, którzy zamiast spisać protokół zajścia i osiągnąć winnego do odpowiedzialności udali się wraz z napastnikiem do bufetu kolejowego, gdzie w zadziwiającej harmonii całą sprawę zakropili wódką.

Pozatem dochodzą nas skargi z teje Królewsczyżny o pełnieniu przez funkcjonariuszów służby w stanie nietrzeźwym, co pociąga za sobą mnóstwo pomyłek. Szczególnie ofiarą padają zdemobilizowani lub urlopowani żołnierze. Dotkliwie to odczuł na swej skórze urlopowany żołnierz 7 pułku saperów wielkopolskich Józef Rajewski. Aresztowali go bez przyczyn tacy nietrzeźwi policjanci, przemocą zaciągnęli na posterunek policji i tam do krwi pobili. Dopiero dzięki interwencji przechodniów, zwabionych wołaniem o ratunek, okrwawiony Rajewski został uwolniony.

W Królewsczyżnie poza koncesjonowanymi restauracjami i sklepami z wódką istnieje cały szereg knajp tajnych, o czem policja miejscowa jest prawdopodobnie poinformowana, bo przecież każdy o tem w tak małym miasteczku wie, jednakże istnieją one w dalszym ciągu i właściciele ich nie są pociągani do odpowiedzialności.

Dalej, sąsiedztwo posterunku kolejowego policji na stacji jest dla zamieszkałych tam rodzin kolejarzy poprostu nie do zniesienia. Ciągłe krzyki i hałasy wyprawdzają już z cierpliwości.

Tych kilka obrazków podajemy do wiadomości odpowiednich władz. Okazuje się, że same okólniki nie wystarczają do przeprowadzenia naprawy stosunku policji do ludności. (y).

Z życia osadników wojskowych w Wileńszczyźnie.

W osadzie „Zapolee” powiatu Wileńskiego, odbyła się 17 sierpnia r. b. podniosła uroczystość poświęcenia krzyża przez przybyłego specjalnie na ten cel ks. dra S. T. Tadeusza Jachimowskiego, Kancelarza Kurji Biskupiej W. S. Piękny dębowy, niezwykle wyniosły krzyż stanął na rozstajnych drogach. Uroczystość zgromadziła liczny zastęp osadników i ich najbliższą rodzinę.

Zaczynając pracę swoją od fundacji krzyża młody właściciel osady „Zapolee” daje nam piękny przykład i niejako rękomię i zapowiedź w jaki sposób zapatruje się na swoje posłannictwo i w jakim duchu zbożną swą pracę prowadzi zamierza. My ze swej strony szlemy Ci Szanowny bojowniku serdeczne Szczęść Boże.

„In hoc Signo Vince”.
(Pod tym znakiem zwyciężaj).

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— Taksą dla komorników sądowych. W Nr. 71 Dziennika Ustaw ogłoszona została nowa taksą dla komorników sądowych z mocą obowiązującą od dnia 18 go b. m.

Z miasta.

— Z posiedzenia Zarządu Kasy Chorych. W dniu 20 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Kasy Chorych, na którym załatwiono następujące sprawy: przyjęto do wiadomości zatwierdzając sprawozdanie Przewodniczącego z załatwionych spraw; uchwalono na mocy pełnomocnictw udzielonych Zarządowi przez Radę, nabyć posesję w celu zdobycia odpowiedniego ekwiwalentu dla ewentualnego umieszczenia urzędów państwowych (Dyrekcji Poczt i Telegrafów), wzmian za pozostawienie do użytku Kasy lokalu w gmachu rządowym przy ul. Dominikańskiej 15.

Następnie zarząd przyjął do wiadomości sprawozdanie z wykonania budżetu za mies. lipiec. Uchwalił podwyżkę pborów dla prasowników aptecznych Kasy Chorych. Postanowiono przedłożyć Radzie projekt zmiany odpowiednich §§ statutu dotyczących podziału na grupy zarobkowe, tudzież rozszerzenia świadczeń. Zarząd zatwierdził po dokonaniu odpowiednich zmian projekt ankiety do ubezpieczonych w sprawie organizacji świadczeń w Kasie Chorych. Wreszcie na wniosek czł. Izaaka Rafesa Zarząd, uznając potrzebę anulowania zawartego w umowach z naczelnikami wydziałów warunku dwumiesięcznego wypowiedzenia pracy, polecił Prezydium opracować odpowiednią zmianę regulaminu służbowego i poczynić próby osiągnięcia dobrowolnego porozumienia w tej sprawie.

Na posiedzeniu tem był obecny Dyrektor Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie p. Bronisław Siwik, który świeżo dokonał lustracji instytucji.

Pozatem komunikujemy, że posesja przeznaczona do zamiany wzmian za lokal przy ul. Dominikańskiej 15 jest już przez Zarząd upatrzona i pertraktacje w sprawie kupna trwają. Możliwe że sprawa lokalu zostanie załatwiona dzisiaj na specjalnie w tym celu zwołanem zebraniu Prezydium. (y)

— Remont taniej kuchni. Magistrat biorąc pod uwagę oplakany stan sanitarny w jakim się znalazła tania kuchnia dla inteligencji w murach po Franciszkańskich przy ul. Trockiej 14, wyasygnował 500 złot. na odremontowanie. (a)

— „Diesel” do elektrowni. Jak nas informują w tych dniach, udaje się do Warszawy p. inż. Glatman w związku ze sprawadzeniem motoru „Diesla” do elektrowni miejskiej. (a)

— Salezjanie w Wilnie. Przybyli do naszego miasta O.O. Salezjanie z księdzem dyrektorem Wojciechem Bajawaderem i ks. prefektem Janem Pietrzakiem na czele. Prawdopodobnie od września rozpoczną oni naukę w założonej przy zakładach Domu Serca Jezusowego ks. Lubiańca szkole zawodowej rzemieślniczej.

Szkola powszechna przy Zakł. ks. Lubiańca będzie istniała nadal prowadzona przez Inspektorat. S.S. Salezjanki do Wilna jeszcze nie przybyły, spodziewane są lada dzień. (y)

Sprawy miejskie.

— Kłopoty magistrackie. Gdy w 1919 roku gospodarowali w Wilnie bolszewicy, prawem kaduka zaczęli zabierać z niektórych prywatnych składów drzewo opałowe. Po wkroczeniu wojsk Polskich magistrat resztę pozostałego po gościach drzewa użył na cele instytucji wojskowych.

Wileński Demat, uważając to drzewo za zdobycz wojenną, pozostała po okupantach, obecnie została pretensją do magistratu i żąda odszkodowania w sumie około 5 000 złotych.

Magistrat zwrócił się do ministerstwa przemysłu i handlu z prośbą o umorzenie pretensji Dematu, wyjaśniając na jaki cel użył drzewo i skąd ono pochodziło. (A)

Sprawy szkolne.

— Egzaminy wstępne do nowo utworzonego seminarjum żeńskiego w N.-Trokach z kursami: wstępnym i pierwszym odbędą się dnia 28 go i 29-go sierpnia w gmachu Seminarjum w N.-Trokach (była Kasa Skarbowa). Nauka bezpłatna. Przy Seminarjum internat. Warunki przyjęcia do internatu: opłata produktami, lub ich wartością, własne łóżko, pościel, naczytnia. Zgłoszenia przyjmuje: W N.-Trokach—we wtorki, środy i czwartki. W Wilnie, ul. Sniegowa № 20 m. 3—w soboty od godz. 4 do 6 po poł.

— Zarząd szkoły powszechnej 7-mio klasowej Nr. 24. (Mostowa 7) zawiadamia, że dnia 27, 28, 29 i 30 go Sierpnia b. r. od godziny 10—1-ej odbędą się dodatkowe wpisy do szkoły. Dzieci zgłaszających się bez rodziców lub opiekunów do szkoły zapisywać się nie będzie.

— Egzaminy wstępne do Państwowego Seminarjum Ochrońniarskiego im. Marii Konopnickiej odbędą się dn. 26 i 27 Sierpnia. Zgłoszenia przyjmują się codzień 8—5 pp. M. Pohulanka 11.

— Z Macierzy Szkolnej. We wtorek 19 sierpnia w lokalu Domu Ludowego Nowa Aleja 2, odbył się obchód 5-letniej rocznicy Macierzy Szkolnej ziem Wschodnich, zorganizowany przez Koło im. T. Kościuszki. Na obchód licznie stawili się mieszkańcy dzielnicy. Z zmięjszcowych Kół Macierzy przysłało swego przedstawiciela Koło w Landwarowie. Prezesa Macierzy d-ra Węslawskiego, który rozpoczął uroczystość krótkim przemówieniem, obasypano kwiatami.

Po referacie Dyrektora Macierzy p. Ciozdy przez członków Sekcji Dramatycznej odegrano scenkę w mieszkaniu Lelewela z Nocy Listopadowej Wyspiańskiego. Uroczystość zakończono deklamacją, w której wyróżnił należy p. Czarckiego „Oda do młodości”—Mickiewicza, p. Sienkiewicza.

Sprawy akademickie.

— W związku z kongresem Międzynarodowej Konferencji Studentów, mającym się odbyć we wrześniu b. r. w Warszawie oczekiwany jest przyjazd uczestników kongresu na parę dni do Wilna.

W celu zorganizowania przyjęcia tej wycieczki, oraz dla załatwienia wszelkich spraw dotyczących kongresu zostało powołane przez Wileński Komitet Akademicki specjalne biuro. We wszelkich sprawach związanych z Kongresem należy zwracać się do biura w poniedziałki, środy i piątki od godz 7—8 w lokalu Bratniej Pomocy (Wielka 24).

Z życia stowarzyszeń.

— Z Syndykatu dziennikarzy. Dziś, o godzinie piątej po południu odbędzie się w sali „Lutni” (ul. Ad. Mickiewicza Nr. 6) walne zebranie członków Syndykatu dziennikarzy polskich, w Wilnie.

W razie nieprzybycia w oznaczonej godzinie dostatecznej ilości członków, zebranie rozpocznie się o godzinie 5 1/2 i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Z życia prawosławnych.

— Bezpłatna korespondencja. Wileński konsystorz prawosławny rozesłał cyrkularz po djeceji, że urzędowa korespondencja może być wysyłana bez znaczków pocztowych. Tylko na kopertach powinien być napis: „Opłata ryczałtowa rozporządzenia M. P. i T. z dn. 25 V 1928 r. L. 2627 V”.

Pakiety takie oddaje się na pocztę za pokwitowaniem w specjalnej książeczce, znajdującej się u nadawcy.

Książki nabywać można w Konsystorzu.

Kronika policyjna.

— Tow. wzajem. pomocy Funkcjonariuszy P. P. Ziemi Wileńskiej. Pierswsze zebranie organizacyjne Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Funkcjonariuszów P. P. Ziemi Wileńskiej, odbyło się w dniu 12 lipca b. r. Na zebraniu tem przedyskutowano, opracowany przez inicjatora podkomis. Bireckiego, stał

Z prowincji.

„Sokół” w Wilejce pow.

Utworzony w związku z odbytym „Złotem Kresowym” Sokolstwa Dzielnicy Mazowieckiej w czerwcu r. b. w Wilnie XII Okręg teje (Wileński) zabrał się energicznie do tworzenia całego szeregu gniazd prowincjonalnych na naszych tu Kresach, rezultatem czego jest już czwarte gniazdo Sokole w Wilejce, dokąd na uroczystość założenia i poświęcenia wyruszyło Gniazdo Wileńskie we czwartek dn. 14 b. m. wieczorem w składzie 30 druhów i 15 druhen, w umundurowaniu i ze sztandarem, na czele z wice-prezesem tegoż d-m W. Plebańczykiem, wice-prezesem Okręgu Wileńskiego d-m G. Piotrowskim oraz naczelnikiem okręgu gniazda d-mi R. Czyżewskim, M. Tomaszewskim i R. Grygłem, tudzież delegacją z gniazda Mołodeczańskiego.

Poprzednie dwie wycieczki zbiorowe do Oszmiany i Mołodeczna z racji wypadłej dżdżystej pogody, choć zadania swego dopięły w zupełności, wypadły mniej zadawalniająco, natomiast ostatnia, dzięki cudnej od początku do końca pogodzie wywarła tak podczas samej podróży, jak i na miejscu nadzwyczaj miłe na ludności polskiej wrażenie, liczny bowiem zastęp druhów i druhen w barwnych sokolskich strojach, poprzedzony bogato haftowanym sztandarem z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej i srebrnopiórego ptaka godła organizacji Sokolskiej, na drzewu osianym pamiątkowymi gwóźdźmi: stukilku-dziesięciu gniazd Sokolskich z całej Polski, instytucji Społecznych i osobistych—honorowych—tudzież orkiestra, a widziany zwykle po raz pierwszy w cichych zazwyczaj naszych miastach i miastecz-

kach prowincjonalnych—stano wi prawdziwą uroczystość; gdy do tego się doda, że Sokolstwo nasze, urządzając swe wycieczki propagandowo-organizacyjne zawsze w dniu niedzielne lub święteczne — pracę swą rozpoczyna stale od Boga, czyli od wysłuchania Mszy Świętej, oraz, że gniazdo Wileńskie zazwyczaj występuje z pokazem gimnastycznym druhów i druhen zachęcając przez to miejscową młodzież i starszych do wstępowania w szeregi „Sokoła” można mieć pewność, że w najkrótszym czasie kresy nasze, nie posiadające dotąd ani jednego (oprócz Wilna) gniazda Sokolego pokryją się gęstą siecią takowych, dzięki czemu praca nad wyrobieniem tężyzny fizycznej i duchowej naszego społeczeństwa popłynie i u nas tak szeroko, jak płynie już obecnie wszędzie w całej Polsce?

Nie będąc organizacją partyjną, lecz stojąc niewzruszenie na gruncie narodowym polskim i na straży interesów naszej państwowości, każde z gniazd prowincjonalnych, obok pracy swej ideowej, odegrać będzie mogło poważną rolę hamulca dla licznych niestety wystąpień różnych wiceowych działaczy wyrotowych, którzy wobec zorganizowanego grona ludzi narodowo myślących, nie będą mieli możliwości, jak dotąd, bez należytej odpłaty, wygłaszać wobec mało krytycznych, co im ślina lub ciąsny mózg chorej doktrynerji socjalistyczno-komunistycznej na usta przyniesie, zawsze bowiem będą musieli się z tem liczyć, że wśród zebranych znajduje się mniej lub więcej liczna grupa Stróżów Niepokalności naszej Ojczyzny i Jej Świętości, która niewątpliwie jak jeden mąż potrafi nakazać dla Polski i wszystkiego co polskie należy szacunek, i przyczyni się tam do oddalania niezgody i wza-

<p>Teatr Polski (LUTNIA). Dziś premiera. Występ H. Ordonówny i J. Janusza. „Małżeństwo Fredeny”. komedia A. Picard’a i Jager Smida. Początek o g. 8 w.</p>	<p>Teatr Wielki W sobotę 23 sierp. występ S. Gruszczyńskiego. „ŻYDÓWKA” opera Halevy. Początek o g. 8 w.</p>
-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

i na następnym zebraniu, po uzupełnieniu go przez specjalną komisję (Nadkom. Malysa, ref. Protasewicz, asp. Kucharkowski, podkom. Birecki i st. przod. Bajbajakow), przyjęto go, i już 22 go lipca uzyskano zatwierdzenie przez p. Komendanta Głównego M. Borzęckiego, Cele Towarzystwa ujmuje § 2 gi Statutu w następujący sposób:

- a) udzielenie zapomóg bezwrotnych, w następujących wypadkach i wysokości: 1) śmierć członka 300 zł, 2) śmierć żony członka 200 zł, 3) śmierć dziecka 150 zł i urodziny dziecka 100 zł.
- b) organizowanie ognisk policyjnych,
- c) zakładanie i prowadzenie szkolnych kursów uzupełniających,
- d) zaopatrywanie oddziałów policyjnych (członków) w biblioteki i środki naukowe, obdarzanie dzieci członków, kształcących się w uczelniach, w podręczniki szkolne, przybory naukowe, a nawet w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, w odzież,
- e) udzielenie nagród uczniom Okręgu Szkoły Policyjnej, odznaczającym się gorliwą nauką i pracą zawodową oraz działalnością oświatową pozaszkolną,
- f) zakładanie szkół i ochronek i ogródków freblowskich dla dzieci członków, a w szczególności dla sierot pozostałych po zmarłych

członkach oraz dla sierot pozostałych po zmarłych funkcjonariuszach przed założeniem Towarzystwa,

g) szerzenie oświaty i wiedzy fachowej wśród członków przez dogodne zaopatrywanie ich w odpowiednie podręczniki oraz drogą odczytów i pogadanek popularnych,

h) organizowanie biblioteki ogólnej i zbiorów naukowo-fachowych w Wilnie,

i) urządzanie kształcących wybieżek krajoznawczych na ziemiach polskich,

j) ogłaszanie konkursów na dzieła dla Polcji i wydawanie dzieł narodowych,

k) organizowanie kół sportowych i popieranie takowych,

l) organizowanie i przeprowadzenie własnych przedsiębiorstw dochodowych, składnie towarowych i utworzenie kasy oszczędnościowo-pożyczkowej.

— Zapisy do polcji. W dniu 25 b. m. Komisja Kwalifikacyjna przyjmować będzie kandydatów na posady do Polcji Państwowej. Z ramienia magistratu w skład Komisji delegowano p. Marjana Waligórę komendanta straży pożarnej. (a)

— Obtawa na brylantarzy. Wobec niustannie wpływających meldunków do urzędu śledczego o masowym oszustwie na ulicach miasta, kierownik ekspozytury śledczej p. nadkomisarz Pawłowicz zarządził obławę na aferystów tak zwanych „ulicznych brylantarzy”, którzy jak donosi kronika policyjna niemal codziennie upoluują naiwną ofiarę wyłudżając grubszą sumę pieniędzy przy sprzedaży „wypadkowo” lub „okazyjnie” złota czy brylantów oczywiście fałszywych.

Poszkodowanymi zostają przeważnie przyjeźdźcy z prowincji, których także pochwalić nie można, że posiadają manję robienia zakupów na ulicy nie zaś w sklepach odpowiedzialnych i to w dodatku manję kupienia „okazyjnie” t. j. taniej niż kosztować powinno. A że takie chęci czy manje nie są karalne, więc słuszne zarządzenie p. nadkomisarza Pawłowicza odniosło skutki bardzo owocne, gdyż wywiadowcy ekspozytury śledczej podzielili na trzy oddziały pod kierownictwem aspiranta p. B. Kiedrzyńskiego podezwy dokonania obławy i rewizji na terenie 3 go, 4 i 5 go komisariatów wywołali sporo oszustów wraz z dowodami rzeczowymi. (A)

— Kary w drodze administracyjnej. Od dnia 5 b. m. wydział administracyjno-karny Komisariatu Rządu wymierzył w drodze administracyjnej kary: za brudne utrzymanie zakładu fryzjerskiego, Josel Laudau (ul. Rydzka-Smigłego 23) 50 zł. grzywny.

Dorożkarze Berek Drogięki za żądanie nadmiernej opłaty—za kurs od Ostrej Bramy do Markuś 15 milionów — 10 zł. i Mikołaj Sylwestrowicz 3 zł. kary.

Za niewystawienie cen na artykułach pierwszej potrzeby Rywa Wajner (ulica Zarzeźna 10) 30 zł. i Agata Jurgielanis (ul. Mostowa 10) 5 zł. grzywny.

Za trzepanie dywanów na balkonie Elta Dysler (ul. Słowackiego 24) 5 zł. grzywny.

Za wylewanie nieczystości do rynsztoka: Marja Szymulewicz (ul. Ludwiskarska 12) 20 zł. i Stanisław Klimaszewski (ul. Chocimska 9) 10 zł. kary. (y)

odspiewa piosenkę, oraz odtńczy tango i bostona.

— Występy Gruszożyńskiego. W Teatrze Wielkim. Znakomity tenor opery warszawskiej S. Gruszożyński zjeżdża do Wilna na występy gościnne. Z jego udziałem wystawioną zostanie jutro w sobotę „Żydówka”, w niedzielę zaś „Halka”.

Ceny miejsc na występy S. Gruszożyńskiego niższe.

— Zembsta czy rabunek? W pow. Wilejskim na drodze w odległości pół kilometra od wsi Chołopki, gm. Wilejskiej, znaleziono trupa Biezuna Tita, mieszkańca tejże wsi. Powodem zabójstwa jest prawdopodobnie zemsta. Po ukończeniu dochodzenia podamy szczegóły zabójstwa. (A)

— Zabójstwo. Na łąkach zaścianku Taboryszki, gm. Zabłociskiej w powiecie Święciańskim, został zabity mieszkaniec tegoż zaścianku Jan Pakiewicz. Szczegółów zabójstwa narazie brak. Zwłoki zabezpieczono do przyjazdu władz sądowniczych. (A)

— Chciało się Chawie brylantów, tylko się na nich nie znała. Płwoszyn Chawa, zam. w Dokszycach zawiadomiła policję, iż trzech nieznanych osobników przy ul. Sadowej w Wilnie oszukało ją przy kupnie brylantów na sumę 120 dolarów, gdyż brylanty okazały fałszywymi. (A)

— Bandytyzm. O godz. 2 w dniu 20 b. m. na mieszkańca mieszczka Wornian Antoniego Stabińskiego, przejeżdżającego traktem Połockim na 5 km kilometrów od Ławaryszek, w kierunku m. Wornian 6 ciu nieznanych osobników dokonało napadu rabunkowego. 2 ch bandytów było uzbrojonych w krótkie karabiny, którymi groźąc zrabowali wymienionemu skrzynię wódki (100 butelek). Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie. (A)

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Wczoraj w godzinach rannych pod kierunkiem reżyserskim Jana Janusza odbyła się próba generalna z dzisiejszej premiery wesołej komedji Picarda i Szmidta „Małżeństwo Fredeny”. W akcie II-gim p. Ordonówna

— Pożar. W pow. Wileńsko-Trockim we wsi Błogodajno, gm. Trockiej, z niustalnej przyczyny przybył wycieńczony pożar. Pastwą ognia stały się: dom, chlew i stodoła należące do Trofima Worobjowa, który stracie oblicza na 5,500 zł. (A)

— Kradzieże. Kasiarze dolinarze, pajęczarze i inni mistrze kunsztu złodziejskiego nie biorą się nikogo, chyba kory, bo oto z mieszkania pułkownika W. P. Aleksandra Koryckiego przy ulicy Piłsudskiego 20, za pomocą włamania dokonano kradzieży garderoby męskiej i damskiej. Jako podejrzany o kradzież został zatrzymany, Władysław Kubowicz z tego, kiedy ani męskiej, ani damskiej garderoby p. pułkownik nie odzyskał. Nie mniej fraszolliwą minę musiał mieć sekretarz IV komisariatu Pol. Państwa m. Wilna Bronisław Tarasiewicz, który zameldował w policji, iż w dniu 20 b. m. nieznanymi sprawcy przez wyjętą szafę zabrali mu rzeczy wartości 1000 złotych, poczem przez nikogo niespostrzeżeni zbiegli. Ażby jednak i cywilni nie byli pominięci, to z mieszkania Leona Grażdzkiego, przy zaułku Sw.-Jerskim 4, nie wykryci narazie sprawcy skradli garderoby i bielizny na sumę 1.200 złotych. A to wszystko działo się w XVI okręgu Pol. Państw. z Komendą Główną w Wilnie.

— Wileński Przegląd Artystyczny. Pod tym tytułem zacznie wychodzić w Wilnie z dniem 1-ym września tygodnik, poświęcony „sprawom teatru, muzyki, kinematografii, sztuk plastycznych, literatury i wychowania estetycznego”.

Jak widzimy, program obszerny i bardzo wdzięczny. W czasach kiedy powojenne chamstwo szerzy się zastrasżając, szerzenie kultu piękna i zmiłowania do sztuki staje się obowiązkiem tych, co nie mogą pogodzić się i uznać nowego „regime”u.

Podjęmą się tego redaktorzy i wydawcy pp Feliks Jordan, Lubierzyński i Bolesław Wit-Swiećcio, którym życzymy jaknajlepszego rezultatu w zamierzonej pracy.

— Rucho wydawniczy.

— Wileński Przegląd Artystyczny. Pod tym tytułem zacznie wychodzić w Wilnie z dniem 1-ym września tygodnik, poświęcony „sprawom teatru, muzyki, kinematografii, sztuk plastycznych, literatury i wychowania estetycznego”.

Jak widzimy, program obszerny i bardzo wdzięczny. W czasach kiedy powojenne chamstwo szerzy się zastrasżając, szerzenie kultu piękna i zmiłowania do sztuki staje się obowiązkiem tych, co nie mogą pogodzić się i uznać nowego „regime”u.

Podjęmą się tego redaktorzy i wydawcy pp Feliks Jordan, Lubierzyński i Bolesław Wit-Swiećcio, którym życzymy jaknajlepszego rezultatu w zamierzonej pracy.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 33.

Dziś Pierwszy raz w Wilnie. Nieśmiertelne arcydzieło p/g słynnej powieści Hr. LWA TOŁSTOJA **Katiusza Masłowa** Zmartwychwstanie w roli wielki dram w 6 akt. tytułowy wej znana nasza uroczą rodaczką **MIA MARA**. Podczas seansów KONCERT tenora P. Winozls-Wojzls który wykona śpiewy i romansy. Począz o godz. 5 1/2 ost. seans o 10 1/4.

Kino-Teatr „Polonia” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Dziś! **Zachwyt i zdumienie** wywołuje ulubienica publiczności, czarująca i nieśrównana **LUCY DORAINÉ** w swej ostatniej kreacji p. t. **Gdy kobieta duszę swą oddała..** dramat życiowy w 6-ciu aktach, osnuty na tle stosunków współczesnych.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Wilna

podaje do wiadomości swych członków, iż p. Komisarz Rządu na przedstawienie Stowarzyszenia zarządził ponowne zlustrowanie chodników i jezdni przez przedstawiciela p. Komisarza Rządu wespół z delegatami Stowarzyszenia. Ci członkowie Stowarzyszenia, którzy już otrzymali nakazy budowy chodników i jezdni, o ile uważają wykonanie takowego nakazu za zbyt uciążliwe, zechcą złożyć otrzymane nakazy do **dnia 25 sierpnia r. b.** w godzinach od 6—8 wiecz. w biurze Stowarzyszenia, czasowo mieszczącym się przy ul. Jakóba Jasińskiego Nr. 10, m. 21.

Jednocześnie Zarząd nadmienia, iż biuro przyjmuje w tychże godzinach opłaty członkowskie od swych stałych członków i nowostępujących do Stowarzyszenia. Koszta utrzymania biura są nader wysokie, przeto każdy kto korzysta z usług i rad Stowarzyszenia Wł. Nieruchomości, pracującego dla ogółu właścicieli domów, niech spieszy wpłacić swą składkę członkowską.

D-r. ŁUKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne.
wrócił i przyjmuje od godz. 4—7 pop.
Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Śniadeckich 1.

Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trockz 3 róg Wilejskiej. Tel. 352 od 9—12 i 4—7.

Dr. Zeldowicz
z Moskwy.
Przyjmuje 9—i i 5—8
Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol”).

Wydział Powiatowy w Duninowiczach ogłasza KONKURS
na stanowisko Sekretarza Sejmiku.
Od kandydatów wymagane jest wykształcenie przynajmniej średnie, oraz znajomość teoretyczna i praktyczna samorządowej gospodarki powiatowej i gminnej.
Wynagrodzenie będzie uwzględnione według kwalifikacji (od V. do VII. st. pl. urz. państw.)
Posada do objęcia z dniem 1. IX. r. b.
Oferty wraz z życiorysem i odpisami dokumentów składać należy w biurze Sejmiku do dnia 30. VIII. r. b. Kandydaci, których oferty wzięte będą pod uwagę, będą wezwani do porozumienia osobistego.
Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.
(—) M. STANISZEWSKI
Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta.

KOBIETA LEKARZ
Dr. Piotrowicz Jarczenko
Ordynator Szpitala Sawicz
Choroby kobiece, skórne i weneryczne
ul. Zawalna Nr. 22
Przyjmuje wyłącznie panie od godz. 2 1/2—4 po poł.

Dr. SZWARC-ZELDOWICZ
Kobieta lekarz
Pr. 12—5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne.
Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol”).

MIESZKANIA
wolne zgłaszajcie z całym zaufaniem na korzystnych warunkach do Domu H. Kom. „ZACHĘTA”
Portowa 6-D. 2

Poszukuję mieszkania w śródmieściu z 6-ciu pokojów z wygodami. Oferty ul. Mickiewicza 36 pokój Nr. 151 Wiceprezes. 2

Poszukuję mieszkania w śródmieściu z 6-ciu pokojów z wygodami. Oferty ul. Mickiewicza 36 pokój Nr. 151 Wiceprezes. 2

Poszukuję mieszkania w śródmieściu z 6-ciu pokojów z wygodami. Oferty ul. Mickiewicza 36 pokój Nr. 151 Wiceprezes. 2

Poszukuję mieszkania w śródmieściu z 6-ciu pokojów z wygodami. Oferty ul. Mickiewicza 36 pokój Nr. 151 Wiceprezes. 2

Poszukuję mieszkania w śródmieściu z 6-ciu pokojów z wygodami. Oferty ul. Mickiewicza 36 pokój Nr. 151 Wiceprezes. 2

Poszukuję mieszkania w śródmieściu z 6-ciu pokojów z wygodami. Oferty ul. Mickiewicza 36 pokój Nr. 151 Wiceprezes. 2

Poszukuję mieszkania w śródmieściu z 6-ciu pokojów z wygodami. Oferty ul. Mickiewicza 36 pokój Nr. 151 Wiceprezes. 2

Poszukuję mieszkania w śródmieściu z 6-ciu pokojów z wygodami. Oferty ul. Mickiewicza 36 pokój Nr. 151 Wiceprezes. 2

Poszukuję mieszkania w śródmieściu z 6-ciu pokojów z wygodami. Oferty ul. Mickiewicza 36 pokój Nr. 151 Wiceprezes. 2

Poszukuję mieszkania w śródmieściu z 6-ciu pokojów z wygodami. Oferty ul. Mickiewicza 36 pokój Nr. 151 Wiceprezes. 2

Poszukuję mieszkania w śródmieściu z 6-ciu pokojów z wygodami. Oferty ul. Mickiewicza 36 pokój Nr. 151 Wiceprezes. 2

Poszukuję mieszkania w śródmieściu z 6-ciu pokojów z wygodami. Oferty ul. Mickiewicza 36 pokój Nr. 151 Wiceprezes. 2

Poszukuję mieszkania w śródmieściu z 6-ciu pokojów z wygodami. Oferty ul. Mickiewicza 36 pokój Nr. 151 Wiceprezes. 2

Poszukuję mieszkania w śródmieściu z 6-ciu pokojów z wygodami. Oferty ul. Mickiewicza 36 pokój Nr. 151 Wiceprezes. 2

Poszukuję mieszkania w śródmieściu z 6-ciu pokojów z wygodami. Oferty ul. Mickiewicza 36 pokój Nr. 151 Wiceprezes. 2

Poszukuję mieszkania w śródmieściu z 6-ciu pokojów z wygodami. Oferty ul. Mickiewicza 36 pokój Nr. 151 Wiceprezes. 2

Poszukuję mieszkania w śródmieściu z 6-ciu pokojów z wygodami. Oferty ul. Mickiewicza 36 pokój Nr. 151 Wiceprezes. 2

Poszukuję mieszkania w śródmieściu z 6-ciu pokojów z wygodami. Oferty ul. Mickiewicza 36 pokój Nr. 151 Wiceprezes. 2

Poszukuję mieszkania w śródmieściu z 6-ciu pokojów z wygodami. Oferty ul. Mickiewicza 36 pokój Nr. 151 Wiceprezes. 2

Potrzebna kucharka przy chodząca wymagane świadectwa. Adres ul. Sw. Jakóba 6 S.

Poszukuję 2-ch, lub 3-ch pokoi z kuchnią. Oferty do Administracji „Dz. Wileńskiego” pod „961”

Przyjmę ucni na miesz-kanie z całodziennym utrzymaniem. Zauf. Dobroczyzny № 6—11. Wojewódzka.

Poszukuję posady dozorca domowego, woźnego, lub innej. Szkaplerza 55, m. 5.

Pianino do sprzedania niedrogo. Miljonowa 3, m. 4.

Rządca z najlep. prakt. refren. i świadk. poszukuje posady do więz. gospodar. Wilno, Krakowska 5 m. 4 Chojnowski.

SUMY PIENIĘŻNE z zupełną gwarancją lokuje specjalnie Dom H. Komisowy „ZACHĘTA”
Portowa 6 D. 2

Skradz. książ. wojskową wyd. przez P.K.U.—Wilno, Aleksandra Iwanowskiego uniew. się.

Zgubiłem sm. 17 b. m. w niedzielę portfel z gotówką i dokumentami. Ponieważ dokumenty dla mnie są bardzo ważne, zaś dla znalazcy nie mają żadnej wartości, proszę o zwrócenie takowych, przyczem zrzekam się gotówki na rzecz znalazcy. Konstanty Lewdorowicz. Kalwaryjska 4.

Zgubiona książeczka wo-jskowa rocznika 1899 wydana przez P.K.U. Wilno na imię Tomaszewicza Mateusza zamieszkałego w Mosarzu pow. Duninowickiego unieważnia się.

Zyczący dostarczać do Spółdzielni kolejowej w Dyrekcji Wileńskiej, ul. Słowackiego Nr. 2 towary kolonialne, spożywcze i wyrobki tytoniowe mogą złożyć piśmienne oferty w dniach 23 i 25 sierpnia. Zarząd.

Znaleziono tekę do ode-brania do dnia 6-go września włącznie od 3—4 p.p. Dobroczyzny 5. Nr. 3 m. 10 H. Kuleszyna.

Zgub. kartę powołania wyd. przez P.K.U.—Wilno, na imię Jana Pietryka uniew. się.

JEDYNY W WILNIE
Chrześcijański HURTOWY skład papieru
„Spółka Akc. PAPIER”
poleca na sezon bieżący wszelkie przedmioty do użytku szkolnego i kancelaryjnego.
Jedynе źródło zakupu dla spóldzielni i sklepów detalicznych.
Na żądanie wysyła zamówienia pocztą i koleją.

Nawet Konkurenci
MUSZĄ PRZYZNAĆ
ŻE PASTA DO OBUWIA
MROZOWICZA

ZADAJCIE WSZĘDZIEI

ZA DOBROĆ GATUNKU
GWARANTUJE

M. MROZOWICZ
PASTA DO OBUWIA
i WSZELKICH SKÓRZANYCH PRZEDMIOTÓW

ZADAJCIE WSZĘDZIEI

jest **wyjątkową**, konserwuje skórę, zmiękcza taką i nadaje **połysk diatego**, że: odznacza się najwyższą jakością, wyrabia się z naturalnych tłuszczów.
jest **jedyną gwarantowaną** pastą zachowującą skórę, nawet zeschłej skórze wraca miękkość, elastyczność i trwałość.
ustrzega skórę od wilgoci jako też od wpływu potu, znajduje się w sprzedaży we wszystkich sklepach aptecznych i spożywczych.

KUPUJCIE WSZYSTCY
PASTĘ MROZOWICZA a przekonacie się, że to najlepsza pasta w kraju.
Uwaga! Pudełko pasty Mrozowicza zawiera 50 gr. a pudełko firm konkurencyjnych tylko 25 gr.
Fabryka Pasty M. MROZOWICZ
Wilno, ul. Witkomiarska 28.

NAWOZY SZTUCZNE
o gwarantowanej zawartości procentowej

SUPERFOSFAT 18/20% zagraniczny

TOMASÓWKĘ 16/17% Belgijską

SÓL POTASOWĄ 30%

SIEWNIKI do zboża rzędowe i rzutowe

SIEWNIKI do nawozów sztucznych

POLECA
Zygmunt NAGRODZKI
WILNO, Zawalna Nr. 11-a

Pokój duży słoneczny umeblow., niekrępujące wejście, używalność kąpielowego, jest do wynajęcia dla 2 lub 3-ch osób tylko z całodziennym utrzymaniem i obsługą. Wiad: Gdńska—(Nowa) 6 miesz. 8 od g. 1—3 i 7—8 lub tel. 431.

Akuszerka
z Warszawy udziela porad słęgarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Miskiewiczza 46-6.

D-r. POPILSKI
Choroby skórne i weneryczne. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 10—1 i 5—7.

Dr. Marjan Mienicki
powrócił
Choroby weneryczne i skórne (leczenie sztucznym słońcem górskim). Wileńska 34, od 4—7.

Dr. F. Swiężyński
Choroby płuc, nosa, gardła i uszu.
Powrócił. Przyjmuje od 4 do 6 g. pp. Ul. 8-go Jakóba 16—5.

Bardzo biedna wdowa w średnim wieku zagrożona suchotami z 2-ma nieletniemi synami ucieszającami do szkół błaga litościwe społeczeństwo o przyjęcie z pomocą dla wdowy U. W.

Do sprzedania lód ul. Wileńska 48. Dowiedzieć się u stróża.

Potrzebna kucharka przy chodząca wymagane świadectwa. Adres ul. Sw. Jakóba 6 S.

Poszukuję 2-ch, lub 3-ch pokoi z kuchnią. Oferty do Administracji „Dz. Wileńskiego” pod „961”

Przyjmę ucni na miesz-kanie z całodziennym utrzymaniem. Zauf. Dobroczyzny № 6—11. Wojewódzka.

Poszukuję posady dozorca domowego, woźnego, lub innej. Szkaplerza 55, m. 5.

Pianino do sprzedania niedrogo. Miljonowa 3, m. 4.

Rządca z najlep. prakt. refren. i świadk. poszukuje posady do więz. gospodar. Wilno, Krakowska 5 m. 4 Chojnowski.

SUMY PIENIĘŻNE z zupełną gwarancją lokuje specjalnie Dom H. Komisowy „ZACHĘTA”
Portowa 6 D. 2

Skradz. książ. wojskową wyd. przez P.K.U.—Wilno, Aleksandra Iwanowskiego uniew. się.

Zgubiłem sm. 17 b. m. w niedzielę portfel z gotówką i dokumentami. Ponieważ dokumenty dla mnie są bardzo ważne, zaś dla znalazcy nie mają żadnej wartości, proszę o zwrócenie takowych, przyczem zrzekam się gotówki na rzecz znalazcy. Konstanty Lewdorowicz. Kalwaryjska 4.

Zgubiona książeczka wo-jskowa rocznika 1899 wydana przez P.K.U. Wilno na imię Tomaszewicza Mateusza zamieszkałego w Mosarzu pow. Duninowickiego unieważnia się.

Zyczący dostarczać do Spółdzielni kolejowej w Dyrekcji Wileńskiej, ul. Słowackiego Nr. 2 towary kolonialne, spożywcze i wyrobki tytoniowe mogą złożyć piśmienne oferty w dniach 23 i 25 sierpnia. Zarząd.

Znaleziono tekę do ode-brania do dnia 6-go września włącznie od 3—4 p.p. Dobroczyzny 5. Nr. 3 m. 10 H. Kuleszyna.

Zgub. kartę powołania wyd. przez P.K.U.—Wilno, na imię Jana Pietryka uniew. się.

Zgub. kartę powołania wyd. przez P.K.U.—Wilno, na imię Jana Pietryka uniew. się.

Zgub. kartę powołania wyd. przez P.K.U.—Wilno, na imię Jana Pietryka uniew. się.

Zgub. kartę powołania wyd. przez P.K.U.—Wilno, na imię Jana Pietryka uniew. się.

Zgub. kartę powołania wyd. przez P.K.U.—Wilno, na imię Jana Pietryka uniew. się.

Zgub. kartę powołania wyd. przez P.K.U.—Wilno, na imię Jana Pietryka uniew. się.

Zgub. kartę powołania wyd. przez P.K.U.—Wilno, na imię Jana Pietryka uniew. się.

Zgub. kartę powołania wyd. przez P.K.U.—Wilno, na imię Jana Pietryka uniew. się.

Zgub. kartę powołania wyd. przez P.K.U.—Wilno, na imię Jana Pietryka uniew. się.

Zgub. kartę powołania wyd. przez P.K.U.—Wilno, na imię Jana Pietryka uniew. się.

Zgub. kartę powołania wyd. przez P.K.U.—Wilno, na imię Jana Pietryka uniew. się.

Zgub. kartę powołania wyd. przez P.K.U.—Wilno, na imię Jana Pietryka uniew. się.

Zgub. kartę powołania wyd. przez P.K.U.—Wilno, na imię Jana Pietryka uniew. się.

Zgub. kartę powołania wyd. przez P.K.U.—Wilno, na imię Jana Pietryka uniew. się.

Zgub. kartę powołania wyd. przez P.K.U.—Wilno, na imię Jana Pietryka uniew. się.